



Współpraca bibliotek naukowych w zakresie obsługi użytkowników

Organizator: Biblioteka Główna Politechniki Warszawskiej

Warszawa, 23 - 24 września 2002 r.

dr Artur Jazdon

Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu

Współpraca bibliotek naukowych miasta Poznania - doświadczenia i projekty

Streszczenie

W pierwszej części referatu przedstawione zostały krótko dotychczasowe doświadczenia bibliotek poznańskich związane ze wspólnym rozwiązywaniem stojących przed nimi problemów. Omówiono działania koordynowane przez Poznańską Fundację Bibliotek Naukowych, zadania realizowane na rzecz środowiska przez Poznańskie Centrum Superkomputerowo Sieciowe jak i podejmowane przez poszczególne biblioteki. Opisane działania wskazują jak wiele zrobiono w zakresie współpracy w takich dziedzinach jak komputeryzacja, gromadzenia zbiorów i obsługa użytkowników.

W drugiej części referatu przedstawiono projekty, które już z zaczęto realizować lub które mają być podjęte w najbliższym czasie, począwszy od spraw dużych jak np. Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa, kończąc na sprawach drobnych, jak np. zebrania integracyjne z okazji Dnia Bibliotekarza.

Wstęp

Poznań jest jednym z wielu miast polskich, w którym funkcjonuje dużo szkół wyższych i innych instytucji nauki, posiadających oczywiście biblioteki. Można więc powiedzieć, że jest w tej szczęśliwej sytuacji, że funkcjonuje w nim tak liczna grupa podmiotów, że o współpracy rozwijającej się na różnych płaszczyznach warto mówić i warto ją realizować. Warto, wierząc że przyniesie wymierne efekty i korzyści tak instytucjom, ich pracownikom a przede wszystkim ich użytkownikom. Z drugiej strony jest Poznań w tej szczęśliwej sytuacji, że liczba tych podmiotów które mogą współpracować jest do ogarnięcia. W wyniku tych okoliczności możemy śmiało powiedzieć, że do faktycznej współpracy na wielu polach doszło, mamy konkretne efekty o których warto powiedzieć a także dobrą podstawę do snucia dalszych projektów.

I. Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych

Zacznę moją krótką prezentację różnych osiągnięć od najbardziej znanego dziś, choć nie najstarszego „dziecka”, którego dorobiło się nasze środowisko. Efekty jego działania są szczególnie widoczne w zakresie komputeryzacji bibliotek, realizowanych przez nie procedur bibliotecznych ale także obsługi użytkowników.

Poznańska Fundacja Bibliotek Naukowych, bo o niej chcę powiedzieć, powołana została do życia w 1996 roku dla realizacji wspólnego projektu komputeryzacji głównych bibliotek miasta. Od początku dążono do formalnego ukształtowania powoływanego ciała. Dlatego dziś jest Fundacją zarejestrowaną sądownie, o statutowo wyznaczonych zadaniach i wykształconej strukturze wewnętrznej:

Radę Fundatorów tworzą rektorzy szkół wyższych należących do Fundacji oraz Prezesi: Oddziału PAN, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Dyrektor Biblioteki Raczyńskich,

Rada Fundacji składa się z przedstawicieli wytypowanych przez największe i najsilniejsze jednostki wchodzące w skład Fundacji,

Zarząd składa się z etatowych pracowników: Prezesa i jego zastępcy oraz ½ etatu administracyjnego.

Każdy z wymienionych podmiotów realizuje statutowo określone zadania, o których tu nie pora mówić.

Fundacja w imieniu bibliotek zakupiła system HORIZON, dba o jego utrzymanie, zakupiła i rozwija naszą platformę sprzętową. Na utrzymanie Fundacji i realizowanie przez nią jej celów statutowych płacą składki wszyscy jej uczestnicy, wg przyjętego przez Radę Fundatorów podziału. Był on zależny od wielkości uczelni, liczby użytkowników, przewidywanego obciążenia jakie będzie dana jednostka generowała. Tyle ile jednostka daje na utrzymanie – tyle uzyskuje ze środków zewnętrznych pozyskiwanych przez Fundację czy samodzielnie przez nią wypracowanych. Decyzje wypracowane przez Zarząd czy Radę Fundacji, są decyzjami merytorycznymi, które –w przypadku decyzji politycznych czy dotyczących bardzo dużych obciążeń finansowych – zatwierdza do realizacji Rada Fundatorów. W podejmowaniu decyzji biorą udział bibliotekarze, poprzez uczestnictwo w zespołach roboczych, o których jeszcze za chwilę. Z jednej strony efektem współpracy jest nie tylko jednolity system ale i jednakowa platforma sprzętowa, jednolite rozwiązania, pewność funkcjonowania układu (zapisy prawne). Z drugiej strony Fundacja samodzielnie pozyskuje środki na nasze cele biblioteczne i uzyskuje w tym względzie większe efekty od tych podejmowanych samodzielnie przez biblioteki. Zyskiem dla bibliotek miasta jest i to, że Fundacja nie tylko przyjmuje na siebie dyskusję z dostawcami sprzętu czy oprogramowania. Fundacja zatrudnia 3 informatyków, którzy rozwiązują określone problemy techniczne dla całego systemu. Jest to efektywniejsze od samodzielnego zatrudniania informatyków przez poszczególne biblioteki. Zyskiem dla bibliotekarzy jest możliwość uczestniczenia w organizowanych przez Fundację szkoleniach, korzystania z podręczników przez nią wydanych. Fundacja prowadzi własną listę dyskusyjną, elektroniczny biuletyn co przyspiesza wymianę informacji.

Ale równocześnie funkcjonowanie Fundacji przynosi duże korzyści użytkownikom naszych bibliotek. Wchodząc na stronę domową Fundacji uzyskują dostęp do baz katalogowych głównych bibliotek miasta. Przyspiesza to dostęp do informacji. Jednakże najważniejszym osiągnięciem na tym polu jest bez wątpienia wypracowanie uzgodnień w zakresie udostępniania. Wszyscy pracownicy i studenci tych jednostek a także mieszkańcy Poznania (do Fundacji należy Biblioteka Raczyńskich) korzystają z jednej karty bibliotecznej, płacą we wszystkich bibliotekach równe opłaty wpisowe, kary, a studenci kończący studia obiegówkę rozliczają tylko raz w jednostce macierzystej. Stanowi to dla nich wielką ulgę! Z drugiej strony bibliotekarze mogą szybko sprawdzić, czy ich klient nie zalega w innej bibliotece, czy jest czytelnikiem rzetelnym. Wkrótce na serwerze Fundacji zainstalowane zostanie oprogramowanie, pozwalające na jednoczesne przeszukiwanie przez użytkowników wszystkich należących do niej bibliotek.

Nie mówię o takich udogodnieniach jak przejmowanie danych. Chociaż warto wskazać, że po trzech latach wdrażania systemu baza liczy obecnie przeszło 515 tys. opisów pochodzących ze wszystkich bibliotek należących do Fundacji. Ujmuje np. 450 tys. pozycji należących do systemu biblioteczno-informacyjnego UAM. Jak na stosunkowo krótki okres pracy w tym systemie wynik należy uznać za zadawalający. Obecnie Fundacja zakończyła wdrażanie systemu HORIZON, co pozwala jej podjąć nowe projekty na rzecz środowiska. Zgodnie z założeniami nie ma ona bowiem tylko ograniczać się do zagadnień komputeryzacji

bibliotek ale ma wspierać również inne działania w zakresie informacji naukowej, np. udostępnianie bibliograficznych, faktograficznych i pełnotekstowych baz danych (co czyni będąc koordynatorem konsorcjalnego dostępu do bazy eIFL Direct) oraz rozwoju bibliotek elektronicznych, o czym za chwilę.

II. Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe

Drugim przykładem realizowanej współpracy – wiążącym się w jakiś sposób z poprzednim – jest współpraca realizowana za pośrednictwem PCSS. Z jednej strony w siedzibie Centrum posadowione są dwa serwery PFBN. W ten sposób Fundacja i jej uczestnicy korzystają nie tylko z fachowej siły pracowników Centrum i ich doświadczenia ale także z innych urządzeń tego ośrodka. Z drugiej strony PCSS dla całego środowiska kupuje bazy danych stanowiące przedmiot zainteresowania wszystkich bibliotek miasta (m.in. 6 serii Current Contents oraz SCI). W ten sposób taniej – dzięki prowadzonym w imieniu środowiska negocjacjom – wszyscy mamy 24-godzinny dostęp do tych baz. Przy tym ich obsługą zajmują się pracownicy PCSS, co znowu czyni tańszym funkcjonowanie bibliotek, a obsługę użytkowników sprawniejszą.

System finansowania zakupu wspomnianych baz podobny jest do przyjętego w PFBN.

III. Gromadzenie zbiorów

O ile powyższe przykłady są stosunkowo młode i wiążą się ściśle z techniką komputerową, to współpraca w zakresie gromadzenia zbiorów zapoczątkowana została znacznie wcześniej, choć dziś oczywiście wykorzystuje również technikę komputerową. Od 1982 roku Biblioteka Akademii Ekonomicznej prowadzi katalog wszystkich czasopism kupowanych czy pozyskiwanych przez biblioteki miasta innymi drogami. Realizacja tej inicjatywy doprowadziła dziś do tego, że 8.487 zarejestrowanych tytułów występuje w 11.180 egzemplarzach. Oznacza to, że przeciętnie tylko co trzeci tytuł występuje w dwóch egzemplarzach. Szczegółowa analiza bazy wskazuje, że te dublety to najczęściej wpływy z wymiany lub darów oraz, że pewną ich część stanowią nie kosztowne oryginały lecz tańsze mikrofiszki itp. Uznać tu można za bardzo duże osiągnięcie. Rezygnacja z powtórzeń pozwala bowiem kupić inne tytuły, dzięki czemu oferta bibliotek poznańskich w tym zakresie stała się bogatsza. Dużym usprawnieniem jest już sam fakt możliwości sprawdzenia, w której bibliotece znajduje się poszukiwane czasopismo, jaki jest jego zasób, ostatni zarejestrowany rocznik itp.

Realizacja tego zadania sprzyja dziś realizacji innego przedsięwzięcia, o ogólnym charakterze, jaką jest specjalizacja bibliotek w zakresie gromadzenia. Specjalizacja w tym zakresie to – jak kiedyś pisał Radosław Cybulski – kanalizacja czytelników. O ile w pierwszym momencie czytelnik może nie być zadowolony, że w Bibliotece Uniwersyteckiej nie znajduje wszystkiego, to szybko uczy się, że jeśli brak w niej np. literatury medycznej, to musi udać się po nią do Biblioteki Akademii Medycznej gdzie znajdzie jej szeroki wybór. Gdy szuka szczegółowych roczników statystycznych to znajdzie je w Bibliotece Akademii Ekonomicznej, literatura związana tematycznie ze sportem jest tylko w AWF. Dziś sprzyja temu wspólnie prowadzona komputeryzacja dzięki czemu użytkownik szybko – nie wychodząc z domu – uzyskuje informacje, w której bibliotece interesującą go literaturę znajdzie.

Ta wspomniana współpraca w zakresie gromadzenia – głównie zbiorów zwartych – opiera się na założeniu przyjętym przed laty w Bibliotece Uniwersyteckiej. Od 1992 roku bowiem wpływ z egzemplarza obowiązkowego jest dzielony i przekazywany innym bibliotekom zgodnie z przyjętą przez nas specjalizacją. Tak więc do bibliotek

specjalistycznych przekazujemy oprócz wspomnianej już literatury medycznej, ekonomicznej, literaturę techniczną (Politechnika Poznańska), rolniczą (Akademia Rolnicza). Od 2001 roku wszystkie wydania podręczników szkolnych kierujemy do Publicznej Biblioteki Pedagogicznej, a od 2002 literaturę dziecięcą i młodzieżową do Biblioteki Raczyńskich. Dzięki temu wszyscy np. nauczyciele mają w jednej czytelni zgromadzone podręczniki, łatwość przejścia których pozwala im podjąć słuszną decyzję o wyborze i zastosowaniu w praktyce tego najlepszego z ich punktu widzenia. W przypadku Biblioteki Raczyńskich tworzony jest prezencyjnie udostępniany dla celów badawczych zestaw literatury dziecięcej i młodzieżowej, na podstawie którego swe prace będą prowadzili naukowcy całego miasta zajmujący się różnymi aspektami tego zagadnienia. Czytelnik wie gdzie czego szukać, wartość bibliotek jak zbiorów specjalistycznych wzrasta, a wszystkie biblioteki na tym...oszczędzają. Nasza Uniwersytecka nie musi rozbudowywać magazynów, pozostałe natomiast „żywe pieniądze” – bo dostają dużo materiałów z Biblioteki Uniwersyteckiej. Wszyscy za zaoszczędzone środki możemy zakupić nowe zbiory lub zrealizować nowe zadania.

Ciekawa jest – choć niewątpliwie trudna do zrealizowania – podjęta w tym zakresie zarządzanie zbiorami inicjatywa Bibliotek – PTPN, Kórnickiej i Raczyńskich, do której ma dołączyć w przyszłości i Uniwersytecka. Te cztery biblioteki o dużych zbiorach regionalnych, zbiorach z zakresu nauk społecznych, humanistycznych podjęły bowiem próbę scalania rozproszonych zbiorów starych. Sporządzany jest w chwili obecnej wykaz czasopism szczątkowych, na który każda z trzech pierwszych bibliotek nanosi swoje dane. Na końcu wykaz trafi do Biblioteki Uniwersyteckiej. Podjęta zostanie wówczas próba wymiany rozproszonych tomów, tak aby w bibliotece dziś dysponującej najpełniejszym ciągiem danego tytułu scalić w miarę kompletny egzemplarz.

Biblioteka Uniwersytecka, która dziś w największym stopniu mikrofilmuje stare czasopisma regionalne, w przypadku wypożyczeń dla zmikrofilmowania określonego rocznika, przekazuje bezpłatnie bibliotece wypożyczającej oryginał kopie mikrofilmu, co pozwala jej chronić oryginał. Czytelnik ma natomiast dostęp do materiału w dwóch bibliotekach. Biblioteka Uniwersytecka, która równocześnie ze wspomnianym mikrofilmowaniem prowadzi prace związane ze sporządzaniem spisów zawartości mikrofilmowanej prasy, przekazuje do tych bibliotek kolejne zeszyty tej serii wydawniczej. Także na swojej stronie www umieszcza wspomniane spisy bibliograficzne. W ten sposób wszyscy zainteresowani mogą się zapoznać bez problemu z zawartością prasy wielkopolskiej XIX wieku. Można więc śmiało powiedzieć, że w zakresie zarządzania zbiorami, współpraca bibliotek przybrała także bardzo wymierne efekty. Ostatnia inicjatywa będzie wkrótce przenoszona na nowy poziom, o czym za chwilę,

W tym zakresie zadań można również wskazać na jeszcze jedno działanie, którego celem ma stać się jak najlepsze zaspokajanie potrzeb użytkowników poprzez zgodne z ich oczekiwaniem gromadzenie zbiorów. W tym wypadku mówimy może nie tyle o współpracy bibliotek ale współpracy ze środowiskiem. Mam na myśli wdrożony w Bibliotece Uniwersyteckiej system specjalistów dziedzinowych, których największe efekty pracy widać właśnie w gromadzeniu zbiorów. Grupa 17 bibliotekarzy w ramach swych obowiązków zawodowych współpracuje na bieżąco z naukowcami z całego środowiska na ich wskazanie kupując książki zagraniczne. Nazwiska tych bibliotekarzy są podane na stronie www naszej Biblioteki, także kontakt mailowy z każdym z nich upraszcza składanie zamówień czy konsultacje.

IV. Zarządzanie usługami

O zarządzaniu usługami już właściwie mówiłem powyżej. Zaliczamy tu te wszystkie działania, których efektem stało się wypracowanie wspólnych zasad udostępniania zbiorów. Warto jednak w tym miejscu wskazać również na inicjatywę zrealizowaną przez Bibliotekę Akademii Medycznej, tj. systemie elektronicznego dostarczania dokumentów medycznych doc@med. Został on przygotowany i skierowany głównie do bibliotek medycznych (korzystają z niego dziś biblioteki: Lublina, Łodzi, Poznania, Szczecina, Wrocławia), ale korzystać z niego mogą również także inne biblioteki, w tym poznańskie, których użytkownicy szukają literatury z zakresu nauk medycznych czy pokrewnych (np. z UAM, Akademii Rolniczej, AWF, jednostek PAN).

V. Integracja środowiska

Od kilku lat bardzo duże znaczenie przywiązujemy do systematycznego integrowania się bibliotekarzy środowiska. Wchodzimy bowiem ze znanego zapewne wszystkim założenia, że ludzie spotykający się często ze sobą, rozwiązujący wspólnie pewne określone zadania czy też – w wyniku wzajemnej znajomości – rozmawiający indywidualnie o szczegółowych problemach, integrują środowisko bardziej niż najlepsze nawet rozwiązania prawne i organizacyjne w tym zakresie. Do tych form działania należy zaliczyć wspólne organizowane dorocznych spotkań środowiskowych z okazji Dnia Bibliotekarza, a także organizowaną z tej okazji specjalną Mszę Świętą dla środowiska i spotkanie przy kawie z biskupem odpowiedzialnym za sprawy nauki i kultury. Systematycznie odbywają się spotkania dyrektorów Bibliotek, choć tu nie doszło jeszcze do planowanego ukonstytuowania się Kolegium Dyrektorów Bibliotek Miasta Poznania. Również dość systematycznie – tym razem w ramach bibliotek należących do zespołu bibliotek „Porozumienie z Horyzontem” – spotykają się pracownicy zajmujący się określonymi zakresami działalności, np. pracownicy: udostępniania, opracowania formalnego, opracowania rzeczowego, informacji naukowej. Te formy działań inspirowane przez dyrekcje bibliotek, praktycznie beznakładowe, pozwalają zarówno rozwiązywać konkretne problemy jak i wymieniać się różnego typu uwagami i doświadczeniami a także sprzyjają automatycznej integracji środowiska. Integruje –choć wprowadza też zdrowy element rywalizacji – inicjatywa podjęta kilka lat temu przez SBP i realizowana do dnia dzisiejszego. Myślę o corocznym przyznawaniu nagrody im. Andrzeja Wojtkowskiego (wybitnego bibliotekarza, bibliografa, historyka) fundowanej przez Marszałka Województwa Wielkopolskiego. Wysoki prestiż tej nagrody, nagłośnienie przez media faktu jej przyznania i wręczania, jej wymiar finansowy, uroczysty charakter jej wręczania powodują podejmowanie starań o sprostanie wymogom regulaminowym niezbędnym dla zgłoszenia kandydatur, a tym samym wpływają na podniesienie jakości naszej codziennej pracy.

VI. Projekty

Sprawy wspomniane powyżej to te, które są już realizowane i których efekty są już widoczne. W chwili obecnej są także rozwijane inne projekty – każdy z nich na innym poziomie rozwoju. Konkretnie efekty, które projekty te przyniosą, będą widoczne – mamy nadzieję – już w niedalekiej przyszłości.

Na początku wymienić należy grupę przedsięwzięć z zakresu działań naukowych i dydaktycznych. Jako pierwszą należy wymienić inicjatywę wydawania rocznika „Biblioteka”. Jest on wydawany przez Bibliotekę Uniwersytecką, ale – po pierwszym roku

wydawania – zrezygnowaliśmy z założenia publikowania w nim wyłącznie materiałów przygotowanych przez naszych pracowników. W pięciu już rocznikach tego tytułu znajdujemy artykuły przygotowane nie tylko przez bibliotekarzy – praktyków z naszych bibliotek, ale i pracowników nauki, z kilku instytutów uniwersytetu a także dwa opracowania przygotowane na podstawie prac magisterskich napisanych pod kierunkiem pracowników naukowych tychże instytutów. „Biblioteka” jest już więc - a chcemy aby była w jeszcze większym zakresie - naszym środowiskowym periodykiem, na łamach którego wypowiadać się mogą tak bibliotekarze jak i użytkownicy bibliotek.

W roku 2002 wracamy do tradycji organizowania jesiennych konferencji naukowych. Pamiętając Państwo być może, że przed laty zawsze na początku grudnia odbywała się konferencja organizowana przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informatyki w Bibliotece Uniwersyteckiej. Chcemy aby zawsze w listopadzie odbywała się w Poznaniu konferencja środowiskowa, której głównym organizatorem byłaby co roku inna biblioteka. Pozostałe byłyby instytucjami wspomagającymi. W roku bieżącym organizatorem konferencji poświęconej konserwacji będzie Biblioteka Kórnicka. Wierzymy, jak w poprzednim wypadku, że ta środowiskowa inicjatywa będzie służyła nie tylko zbliżeniu bibliotekarzy, pozwoli uaktywnić większą ich grupę w zakresie prac naukowych, ale i całemu środowisku. Mamy nadzieję, że fakt rozwoju naukowego bibliotekarzy zauważą też nasi czytelnicy, przyjmą to ze zrozumieniem, w myśl hasła, że dziś biblioteka w coraz większym stopniu musi być partnerem – także naukowym – naszych czytelników.

W tym duchu należy też odebrać kolejną inicjatywę jaką jest kształcenie bibliotekarzy realizowane przez Wyższą Szkołę Umiejętności Społecznych. Nie jest z mojej strony nadużyciem mówienie o tej inicjatywie, czy „podszywaniem” się pod nie swoje zasługi. Otóż wykładowcami w tej uczelni są pracownicy 5 bibliotek miasta. Biblioteki te uczestniczą w realizacji zajęć także poprzez udostępnienie swoich sal wykładowych a przede wszystkim swoich baz danych. Poznając je, ćwicząc na nich studenci, ci bez wątpienia mają okazję doskonale się przygotować do pracy w bibliotekarstwie. Jestem przekonany, że gdyby nie zaangażowanie całego środowiska, kształcenie to nie mogłoby być realizowane ani w takim zakresie ani na takim poziomie – szczególnie jeśli chodzi o przekazywanie umiejętności praktycznych.

Oddzielną grupą inicjatyw środowiskowych są te, które wiążą się z techniką komputerową. Zaliczyć do nich należy projekt Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowe (WBC), która realizowana będzie pod egidą wspomnianej na początku PFBN. W tej chwili trwają prace przygotowawcze do jej uruchomienia. Z jednej strony Fundacja rozbudowuje zaplecze techniczne niezbędne dla realizacji zadań, przygotowuje stronę organizacyjną projektu, z drugiej poszczególne biblioteki przygotowują się do realizacji tego projektu od strony merytorycznej. Mam na uwadze przygotowywanie materiałów, które mają zostać digitalizowane. Będą nimi zarówno materiały starsze, jak np. stare druki, zbiory ikonograficzne (które już zaczęliśmy systematycznie skanować), jak np. dzieła literackie (do których się dopiero przystępujemy). Oddzielne części WBC stanowić będą: literatura dydaktyczna (skrypty i podręczniki) oraz monografie naukowa. Tu oczywiście największym problemem stają się zagadnienia praw autorskich. Zostały one już np. rozwiązane - w odniesieniu do literatury dydaktycznej – na Wydziale Chemii UAM. Oczekujemy, że podobne rozwiązania zostaną przyjęte na innych jednostkach. Jest bowiem wiele tekstów, które mogłyby być wykorzystywane przez studentów kilku lat - w tym także szkół niepaństwowych. Wynika to m.in. z faktu, że pracownicy AE, UAM, AR, są wykładowcami także WSB, WSBiZ, WSUS, WSNH prowadząc w nich te same przedmioty. Przeprowadzone rozmowy w części wydawnictw uczelnianych a także deklaracje autorów (szczególnie odnośnie przekazania praw do monografii naukowych) pozwalają z optymizmem patrzeć na te inicjatywy. Jej realizacja będzie, mamy nadzieję, sprzyjała ponownie decyzja wszystkich

rektorów uczelni poznańskich, którzy stosowną uchwałą budowę WBC uznali za przedsięwzięcie wspólne. Ułatwia to m.in. prowadzenie wspomnianych rozmów z wydawnictwami i autorami. Biblioteka ruszy od nowego roku akademickiego 2002/2003.

Również w oparciu o PFBN budowane są w chwili obecnej dwa inne projekty: udziału w konsorcjach dających dostęp do źródeł elektronicznych oraz zakupu czasopism (nie koniecznie tylko elektronicznych). W przypadku pierwszego inicjatorem jest Fundacja, w przypadku drugiego Kolegium Rektorów Szkół Wyższych m. Poznania. Mają one jeden wspólny cel – organizacji przez Fundację działań, w rezultacie których za pozyskiwanie tej samej co dziś informacji *e* lub *p* płacić będziemy mniej, albo - co nas bardzo interesuje – za posiadane środki kupimy więcej, bardziej różnorodnych źródeł. Szczególnie ciekawie zapowiada się ta druga inicjatywa przekładająca się na wspólne organizowanie przetargu na zakup czasopism dla głównych bibliotek miasta.

Jako przykład współpracy środowiskowej można również wskazać projekt rozwijany głównie przez BU w kooperacji z prywatną firmą Mikrofilm Center A. Chojnackiego, którego efekty - jak wolno sądzić - będą bardzo interesujące dla całego środowiska bibliotekarskiego. Mam na uwadze projekt związany z mikrofilmowaniem i skanowaniem prasy wielkopolskiej (od 1945 roku), oraz wgrzywaniem jej płyty CD. Płyty te winny pozwolić na uzupełnienie zbiorów własnych, ale też pozwolą bibliotekom chronić swoje zbiory poprzez udostępnianie czytelnikom informacje na tym nośniku. Współpraca przybierze szerszy zakres środowiskowy, gdyż z jednej strony do wydania np. pierwszych płyt z zawartością „Głosu Wielkopolskiego” potrzebna była zgoda i współdziałanie redakcji i właściciela tego tytułu. Z drugiej strony, digitalizowanie innych tytułów będzie związane ze współpracą z pozostałymi bibliotekami miasta, w celu uzyskania do skanowania kompletnych ich roczników. Są one często rozmieszczone w różnych bibliotekach. Sądzymy, że za kilka lat, dzięki takiemu współdziałaniu, adepci nauk humanistycznych i społecznych, którzy do opracowywania różnych tematów muszą korzystać ze starych czasopism, odczują ogromny postęp w zaspakajaniu ich potrzeb. Tym bardziej, że zeskanowane pełne teksty mają stać się częścią składową wspomnianej WBC co ułatwi wykorzystywanie tych zasobów. Biblioteka Kórnicka PAN wyraziła wstępnie zainteresowanie wykorzystywaniem specjalistycznej pracowni zbudowanej w Bibliotece Uniwersyteckiej do skanowania własnych obiektów. W tym wypadku zrealizuje ona swoje zamierzenia nie kupując drogiego, specjalistycznego sprzętu, a ten posiadany przez BU będzie intensywnie wykorzystywany, dodatkowa w jakiś sposób „zarabiając” na rozbudowę pracowni.

Ostatnią sprawą o której chcę powiedzieć, jest projekt wykraczający poza Poznań, w realizacji którego są jednak również zaangażowane uczelnie i biblioteki Poznania. Otóż, w pięknym starym Kaliszu funkcjonuje Wydział Zamiejscowy UAM. Dla jego potrzeb należałoby zbudować bibliotekę. Równocześnie już wcześniej istniała tu Biblioteka Pedagogiczna, Biblioteka Miejska. Powstały tu ośrodki zamiejscowe Politechniki Poznańskiej i Akademii Ekonomicznej. W 2000 roku powołano do życia Wyższą Szkołę Zawodową. Powstał projekt, mocno wspierany przez miasto, aby dla obsługi tych wszystkich jednostek i własnego środowiska naukowego (Kaliskie Towarzystwo Naukowe ma długie tradycje i nie małe osiągnięcia) zbudować wspólnie jedną bibliotekę. Miasto postanowiło dać teren, a wspomniane jednostki zbudować i wyposażyć bibliotekę. Jest więc nadzieja, że powstanie piękna, dobrze wyposażona biblioteka, która przestanie dzielić użytkowników na „swoich” i „obcych”. Nie muszę nikogo przekonywać jak ekonomiczne jest to – scalające całe środowisko – rozwiązanie.

Podsumowanie

Sądzę, że wskazane problemy uzasadniają w pełni stwierdzenie wyrażone na wstępie, iż biblioteki Poznania potrafiły wykorzystać okoliczności sprzyjające prowadzeniu wspólnych działań, podjęły współpracę na wielu polach, osiągnęły wiele konkretnych efektów, zbudowały na podstawie dotychczasowych doświadczeń wiele dalszych konkretnych pomysłów czy projektów, co wszystko pozwala im nie tylko efektywniej ale również efektywniej działać.